

Sześciolatki nie idą do szkoły

poniedziałek, 25 maj 2009

Raport "Gazety". Niespełna trzy procent sześciolatków pójdzie do pierwszej klasy - zdecydowali rodzice.

"Gazeta" sprawdziła w kilkunastu miastach w Polsce, ilu sześciolatków rodzice zapisali do pierwszej klasy w szkole. W największych z nich procent sześciolatków w pierwszych klasach waha się między 2 a 3,8. Wyjątkiem jest Gdynia - do pierwszej klasy rodzice zgłosili najwięcej, bo 14 proc. dzieci.

To i tak niewiele, bo to niespełna 300 maluchów spośród 2121 sześciolatków w mieście. Są jednak miasta, w których liczba sześciolatków w pierwszej klasie nie przekracza nawet jednego procentu(...).

Zgodnie z nową ustawą oświatową we wrześniu 2009 r. rodzice dzieci sześciolatków mają wybór - mogą posłać dziecko do pierwszej klasy albo do zerówki w szkole lub przedszkolu. MEN zaleca, żeby do pierwszej klasy szły dzieci, które wcześniej chociaż rok chodziły do przedszkoli. Tak ma być do 2012 r., kiedy wejdzie powszechny obowiązek szkolny od szóstego roku życia. Uczniowie będą wtedy kończyli edukację w wieku 18 lat (teraz maturę piszą 19-latkowie).

Z raportu "Gazety" wynika, że rodzice sześciolatków wolą nawet wybrać zerówki w szkołach, niż posłać maluchy do pierwszej klasy w tej samej szkole. Np. we Wrocławiu aż 1547 sześciolatków pójdzie do zerówek w podstawówkach, a tylko 100 dzieci rodzice zapisali do pierwszych klas w tych samych szkołach. W Lublinie do zerówek w szkołach rodzice zapisali 638 dzieci, ale do pierwszych klas - tylko 91. W obu miastach większość sześciolatków zostanie jednak w przedszkolach - we Wrocławiu 2222, a w Lublinie 2 tys.

Źródło: Gazeta Wyborcza